

MARTYNA DESZCZYŃSKA

Rozważania o wzorcu
publikacji naukowej w polskiej
kulturze intelektualnej
od późnego oświecenia do lat 60.
XIX wieku – propozycja badawcza

Celem niniejszego artykułu jest zarysowanie propozycji badawczej, odnoszącej się do publikacji naukowej w XIX wieku. Zanim jednak zostanie przybliżony sposób ujęcia tematu, opisany zakres tematyczny i podstawa źródłowa, słuszne wydaje się skreślenie kilku zdań o najbardziej ogólnym z użytych pojęć – czyli o pojęciu „kultury intelektualnej”. Zajmuje się nią dziedzina nauk o przeszłości, zwana historią intelektualną. Rozumiem ją tutaj jako dyscyplinę z pogranicza historii idei, nauki i kultury, dziejów książki, edukacji, piśmiennictwa, ale także historii postaw i mentalności ludzi je tworzących. Historia intelektualna jako historia kultury intelektualnej jest także badaniem przeszłości ludzi (twórców, uczonych, myślicieli) i ich oddziaływania w postaci wytworów intelektu, książek i szerzej – dzieł i roli, jaką w dziejach za ich pomocą odegrali. Odwołanie się do kultury intelektualnej jako tła rozważań i jej historii uważam za konieczne ze względu na interdyscyplinarność tematu. Jego różne aspekty (np. wpływ dzieł uczonych na poziom edukacji czy tworzenie opinii potocznych) wymykają się tradycyjnej nauce o książce, jej obiegu, formie, rozpowszechnianiu czy przechowywaniu. Są też poza zasięgiem zainteresowań historii historiografii, dziejów nauki lub nauk pomocniczych danej dziedziny wiedzy.

Choć ojców historiografii kultury intelektualnej można widzieć w wielu autorach, a jej przejawy można przesuwając w przeszłość, w nowoczesnym rozumieniu rodzi się wieku XIX i rozwijana jest do czasów obecnych. Przegląd wybranych jej przykładów ma charakter skrótowy, reprezentuje go ogrom pozycji.

Autorzy zajmujący się zagadnieniami życia umysłowego działali w różnych, często odmiennych od polskiego, środowiskach naukowych. Skupię się na najbardziej reprezentatywnych dla tego nurtu przykładach. Prekursorem historii intelektualnej był angielski myśliciel Henry Thomas Buckle (1821–1862), autor *Historii cywilizacji w Anglii*, książki silnie oddziałującej na pozytywizm polski¹. Za klasyka uważany jest również Brytyjczyk, mieszkający w Stanach Zjednoczonych Ameryki, przyrodnik i historyk jednocześnie John William Draper (1811–1882), a następnie o wiele bardziej odeń znany w Polsce, eseista – Paul Johnson (ur. 1928)². W niemieckim obszarze językowym rozwijano raczej historię kultury (nie nadając jej jeszcze przymiotnika „intelektualna”). W drugiej połowie XIX wieku uprawiali ją Wilhelm Heinrich Riehl (1823–1897), Gustaw Freytag (1816–1895) i Szwajcar Jacob Burckhardt (1818–1897). Rozwój tej dziedziny owocował wieloma pracami z zakresu historii sztuki i cywilizacji (jak u Buckle’a), ale dopiero w wieku XX, pod wpływem tradycji Burckhardta, rozwinęły się badania historyczne w stronę historii intelektualnej³.

Problematyką życia umysłowego cesarstwa Habsburgów zajęli się Robert A. Kann (1906–1981), Austriak piszący po angielsku, który przyjął sposób prezentacji późnonowożytnej i XIX-wiecznej kultury austroniemieckiej z punktu widzenia tworzących ją wybitnych osobistości. Kann ukazał dzieje idei, literatury, autorytet wybitnych umysłów epoki w ścisłym związku z ich biografiami i oddziaływaniem na siebie nawzajem np. za panowania przychylnego naukom

1 H. T. Buckle, *Historia cywilizacji w Anglii*, tłum. W. Zawadzki, t. 1–2, Warszawa 1873, t. 1 – <http://pbc.up.krakow.pl/publication/1681>; t. 2 – <http://mbc.cyfrowemazowsze.pl/publication/3864> [dostęp: 30.11.2016].

2 J. W. Draper, *History of the intellectual development of Europe*, London 1875, t. 1–2 – www.archive.org/details/historyofintelle01drapuoft; www.archive.org/details/historyofintelle02drapuoft [30.11.2016]; P. Johnson, *Intelektualiści*, przekł. A. Piber, wyd. 2, Warszawa 1994. Ten ostatni wydaje się być często cytowanym, choć należałoby go raczej zaliczyć do publicystów historycznych. Warto także wspomnieć pracę Roya Portera (1946–2002), *Enlightenment. Britain and the Creation of the Modern World*, Oxford 2000, w której omawia on zagadnienia kultury druku, warunków tworzenia środowisk naukowych i edukacji.

3 A. F. Grabski, *Dzieje historiografii*, Poznań 2003, s. 564–566. Burckhardt akcentował ciągłość historyczną i miejsce jednostki w procesie dziejowym, którego koncepcję budował w opozycji do przekonania „optymizmu historycznego” i bez dogmatycznego widzenia idei postępu, czemu często ulegała historiografia tej epoki. Por. J. Burchardt, *Kultura Odrodzenia we Włoszech*, przeł. M. Kreczowska, wstępem zaopatrzył Z. Łempicki, Kraków 1930 – http://delibra.bg.polsl.pl/Content/24418/BCPS_26680_1930_Kultura-odrodzenia-w.pdf [30.11.2016].

cesarza Franciszka I⁴. Sprawami kultury intelektualnej Niemiec dwudziestowiecznych zajmował się m.in. Georg Lachmann Mosse (1918–1999)⁵. Uczni amerykańscy rozwijali tematykę historii kultury na wielu polach. Historyk Brinton Crane (1898–1968) był twórcą syntez porządkujących obraz zarysowany poprzez badania szczegółowe swych poprzedników⁶, a dyscyplina ta obecnie rozwija się bardzo dynamicznie. Ujęcie socjologiczne etosu nauki i życia intelektualnego w nauce amerykańskiej jest dziełem Roberta Kinga Mertona (1903–2003)⁷, którego dorobek odcisnął się w powojennej myśli polskiej i europejskiej. Do znaczących zaliczamy książki filozofa z Belgii, związanego z uniwersytetami amerykańskimi, Louisa Dupré (ur. 1926), który ujmując poruszaną tematykę na rozległym podglebiu filozoficznym, wyodrębnił podstawowe idee i ich intelektualny oddźwięk w przeszłości⁸. Jego tropem poszli inni badacze. W historiografii francuskiej kierunek historii intelektualnej zapoczątkowany jeszcze w XIX wieku uprawiali przedstawiciele szkoły „Annales” i jej epigoni (m.in. Daniel Mornet⁹, Bernard Plongeron, Roger Chartier czy Didier Masseau, choć listę nazwisk i tytułów można by rozszerzać nad miarę). Ku syntezie intelektualnych początków Oświecenia w Italii zmierza uczony włoski, pracujący na uczelniach amerykańskich i europejskich Vincenzo Ferrone, a kwestią idei biblioteki jako instytucji krzewiącej oświecenie zajęli się filolog i religioznawca,

4 R. A. Kann, *A Study in Austrian Intellectual History: from late Baroque to Romanticism*, New York 1960, passim – autor zwracał uwagę na wpływ wybitnych osobowości w Wiedniu na kształt życia intelektualnego Austrii, np. Abrahama a Santa Clara czy Josepha von Sonnenfelsa dla wieku XVIII; o życiu intelektualnym Austrii zob. też: W. M. Johnson, *The Austrian Mind: an intellectual and social history 1848–1938*, Berkeley 1972.

5 G. Lachmann Mosse, *The culture of Western Europe*, Wisconsin 1961; idem, *The Crisis of German Ideology. The intellectual Origins of the Third Reich*, New York 1964; idem, *Nazi culture: intellectual, cultural and social life in the Third Reich*, New York 1986.

6 B. Crane, *European intellectual history*, New York 1964; idem, *Ideas and Men: the Story of Western Thought*, New York 1950; idem, *The Shaping of the Modern Mind: the Concluding Half of 'Ideas and Men'*, New York 1956. Popularne były swego czasu prace kontrowersyjnego historyka filozofii Elmera Harry'ego Barnes'a (1889–1968), który po II wojnie światowej stał się negacjonistą, co przekreśliło jego wcześniejszy dorobek w świecie naukowym Ameryki. Zob. idem, *An intellectual and cultural history of the Western World*, New York 1937, t. 1: *From earliest times through the Middle Ages*; t. 2: *From Renaissance through the eighteenth century*; t. 3: *From nineteenth century to the present day*. Ciekawą publikacją zbiorową jest *American civilization. Readings in the Cultural and Intellectual History of the United States*, ed. by E. C. Drozdowski, R. B. Nye, London 1972. Zob. też H. Butterfield, *Rodowód współczesnej nauki: 1300–1800*, tłum. H. Kraheńska, Warszawa 1963 (*The origins of Modern Science 1300–1800*, London 1958).

7 R. K. Merton, *Etos nauki*, w: R. K. Merton, *Teoria socjologiczna i struktura społeczna*, przeł. E. Morawska, J. Wertenstein-Żułowski, wstęp i red. nauk. J. J. Wiatr, Warszawa 1982.

8 L. Dupré, *The Enlightenment and the Intellectual Foundation of Modern Culture*, New Haven – London 2004; idem, *The Quest of Absolute. Birth and Decline of European Romanticism*, Notre-Dame 2013. Na temat zagadnień roli intelektualizmu w XX wieku zob.: P. Bové, *Intellectuals in power: a genealogy of critical humanism*, New York 1986.

9 D. Mornet, *Les Origines intellectuelles de la Révolution française*, Paris 1933.

pracownik biblioteki w Princeton, Wayne Bivens-Tatum¹⁰. Podkreślając fakt, że historiografia wiedzy o kulturze intelektualnej rozwinęła się wcześniej niż różne teoretyczne rozważania i definicje samej kultury intelektualnej, uwzględnię to następstwo i spróbuję pokrótce odnieść się do tych ostatnich.

* * *

Na gruncie rodzimym w ciągu ostatnich dziesięcioleci odwoływano się do Floriana Znanieckiego (1882–1958), który większość prac ogłosił w Stanach Zjednoczonych, tworząc podstawy współczesnej socjologicznej metody dokumentów biograficznych, tak pokrewnej metodologii historycznej – pracy ze źródłem biograficznym¹¹. Znaniecki, dążąc do jednolitego systemu filozofii kultury, traktował także socjologię jako naukę o kulturze. Problematykę kultury umysłowej rozwijał filozof, historyk nauki i pedagog Bogdan Suchodolski (1903–1992), następnie zaś filozofka Barbara Skarga (1919–2009)¹² oraz uczeń Suchodolskiego, również filozof i teoretyk wychowania Jerzy Kubin (1924–2009). Ten ostatni, dokonując przeglądu badań teorii kultury intelektualnej, zwrócił uwagę, że najczęściej stosowane w rozważaniach nad kulturą intelektualną były ujęcia socjologiczne (Znanieckiego) i pedagogiczne. To pierwsze opiera się na wskaźnikach wymiernych, prezentujących poziom scholaryzacji, liczbę i jakość szkół wyższych, proporcje między ogółem publikacji a publikacjami naukowymi i poziomem czytelnictwa. Ujęcie Kubina czerpało z tzw. pedagogiki kultury. Definiował on

10 V. Ferrone, *The intellectual Roots of the Italian Enlightenment. Newtonian Science, Religion, and Politics in the Early Eighteenth Century*, transl. by S. Brotherton, Atlantic Highlands (NJ) 1996, a zwłaszcza ostatnia jego książka – *The Enlightenment. The History of an Idea*, transl. by E. Tarantino, Princeton 2015; W. Bivens-Tatum, *Libraries and the Enlightenment*, Los Angeles 2012.

11 F. Znaniecki, *The Cultural Sciences. Their Origin and Development*, Urbana 1952 (*Nauki o kulturze: narodziny i rozwój*, przeł. J. Szacki, wstępem opatrzył J. Szczepański, Warszawa 1971); oraz *Rzeczywistość kulturowa*, przeł. J. Wocial, w: *Pisma filozoficzne*, t. 2, red. J. Wocial, Warszawa 1991. Znaniecki był twórcą teorii kulturalizmu, głoszącej, że kultura jest jedynym możliwym sposobem funkcjonowania i zdobywania wiedzy zarówno o nas samych, jak i o środowisku społecznym i przyrodniczym człowieka. Zakłada dominującą rolę wiedzy o kulturze w kształtowaniu innych segmentów wiedzy o świecie. Poglądy Znanieckiego znacząco wpłynęły na kulturoznawstwo jako dyscyplinę w międzywojennej Polsce i na świecie, a dyskusja nad nimi ożywiła się w ciągu ostatnich 20 lat. Zob. M. Iłowiecki, *Okręty na oceanie czasu. Historia nauki polskiej do 1945 roku*, Warszawa 2001, s. 315–316.

12 Bohdan Suchodolski w *Dziejach kultury polskiej* ujął problem bardzo skrótowo, w sposób popularyzatorski, gdyż taki charakter ma owa praca, podobnie jak książka Artura Bardacha i Stanisława Herbsta *Kultura polska w źródłach i opracowaniach* (Warszawa 1961, s. 328–364). Zob. *Historia nauki polskiej*, red. B. Suchodolski, Wrocław 1970–1977; por. *Kultura umysłowa*, red. B. Suchodolski, J. Kubin, Warszawa 1990; B. Skarga, *Granice historyczności*, Warszawa 1989, s. 15–17. Skarga zajęła się zagadnieniem i właściwościami pracy intelektualnej nie od strony psychologicznej czy historycznej, ale hermeneutycznej. Wprowadziła do rozważań ważne pojęcie formacji intelektualnej, choć podała bardzo mało przykładów rodem z polskiego obszaru kulturowego.

kulturę intelektualną jako rodzaj kultury umysłowej człowieka niemający „charakteru jednego optymalnego wzoru”, lecz wyróżniony „ze względu na szczególną wrażliwość na wartości poznawcze, dzięki którym ludzie uzyskiwali nowe poznanie i następowało wzbogacenie i zróżnicowanie nauk”¹³. Kubin odwołał się do twierdzeń Suchodolskiego, opisując kulturę umysłową jako szczególnie ważny obszar rozważań, pobudzający osobiste potrzeby poznawcze. Ujął więc wszechstronny kontekst rozumienia kultury intelektualnej czy umysłowej, uzupełniając prezentowane jej definicje o stwierdzenie, że jest ona „rzeczywistością podmiotową i przedmiotową zarazem”, związaną z całością życia ludzkiego¹⁴. Na tej podstawie i w oparciu o wnioski nasuwające się z lektur, w powyższym rozumieniu kultury intelektualnej można dostrzec jeszcze inny jej wymiar – komunikacyjny. Kultura intelektualna byłaby więc sferą, w której ma miejsce aktywność poznawcza podmiotów (osób, kręgów osób i instytucji), tworzą się rządzące tą aktywnością reguły i postulowane w tej aktywności wzory. Choć wspomniani wcześniej autorzy w różnorodny sposób definiowali kulturę intelektualną, na pierwszy plan wysuwali jej wartości poznawcze oraz pojęcie prawdy, pewności, jasności i zgodności ze stanem wiedzy panującym w danej epoce, uważanym za szczytowy. W niniejszym artykule przyjmuję nakreśloną przez Jerzego Kubina koncepcję kultury intelektualnej, nie wykluczam wszakże możliwości jej uzupełniania i modyfikacji.

Do szczególnego typu refleksji nad książką jako przejawem XIX-wiecznego życia intelektualnego, jakim jest akt jej przetłumaczenia, odniósł się Julian Dybiec w bogatym dokumentacyjnie opracowaniu dotyczącym tłumaczeń dzieł obcych w obrębie polskiego *universum*. Rzecz dotyczy zarówno prac wybitnych, jak i mniej znaczących z zakresu filozofii, poszczególnych nauk (w tym historiografii) i literatury pięknej. Autor zwrócił uwagę na charakterystyczny

13 J. Kubin, *Kultura intelektualna*, Warszawa 2005, s. 174. Kubin wprowadził użytą niegdyś przez J. Maritain’a kategorię „mądrości” – *science et sagesse* (J. Maritain, *Science et Sagesse, suivi d'éclaircissements sur la philosophie morale*, Paris 1935; *Nauka i mądrość*, autoryz. przekł. M. Reutta, Warszawa 1936), co pozwala wszechstronnie rozumieć kulturę umysłową (s. 16–17). Dalej pisał o określających ze swej istoty kulturę intelektualną wartościach poznawczych, takich jak: „prawda, rozumienie, ogólność i pewność wiedzy, jasność myślenia i wypowiedzi, prawidłowe uzasadnianie sądów, rozróżnianie nazw i sposobów definiowania, tworzenie poprawnych typologii i klasyfikacji, dokładność, spójność sądów, niezależność myślenia, sceptycyzm, bezinteresowność, obiektywność, świadomość granic ludzkiego poznania” (s. 175). W rozważaniach o miejscu kultury intelektualnej w systemie nauki wątpliwości może budzić jedynie użyte przez autora stwierdzenie, że „nauka jest w całości racjonalna i służy postępowi ludzkości” (s. 20). Zob. też: J. Kubin, *Etos nauki inspiracją kultury intelektualnej*, w: Florian Znaniecki, *Mysł społeczna a wychowanie: inspiracja dla współczesności*, red. H. Rotkiewicz, Warszawa 2001, s. 54–71.

14 J. Kubin, *Kultura intelektualna*, op. cit., s. 16. Zob. też: J. Kubin, *Kultura umysłowa: model i rezultat kształcenia ogólnego przez naukę*, w: Bogdan Suchodolski, *jego filozofia, myśl pedagogiczna i działalność*, red. I. Wojnar, H. Kwiatkowska, Z. Kwieciński, Warszawa 1996, s. 68–75.

dla polskiej recepcji dzieł zagranicznych, a obecny i w nauce okresu XIX wieku, encyklopedyzm¹⁵. Przejawem wtórności i encyklopedyzmu były zapożyczenia syntez, leksykonów i wydawnictw ogólnoinformacyjnych, które tłumaczono, i to one tworzyły ramy warsztatu naukowego polskich intelektualistów oraz ludzi kultury epoki porozbiorowej.

Refleksja nad książką naukową jako taką najwcześniej rozpoczęła się w obrębie nauk historycznych i dydaktyki poszczególnych dziedzin wiedzy w okresie tzw. późnego oświecenia, które to określenie wyjaśnię w dalszej części tekstu. Na ziemiach polskich była ona ściśle zależna od uwarunkowań politycznych: braku państwa, szczupłości elit świeckich, ale i szczególnej ich w tej sytuacji odpowiedzialności, zaniku mecenatu królewskiego i państwowego, przekształcaniu się mecenatu magnackiego. Była też pochodną osobistych przekonań jej twórców, w których pisarstwie odzwierciedlały się zarówno indywidualność, jak i typowość losów. „Książka naukowa” ma więc dawną metrykę, choć termin jest stosunkowo nowej daty¹⁶. Po Feliksie Bentkowskim odniósł się doń Joachim Lelewel, pisząc o intelektualnym przełomie drugiej połowy XVIII i początku XIX wieku, kształtującym odrębny sposób klasyfikacji dzieł, wymieniając wśród nich tzw. „dzieła scyntyficzne”¹⁷. Lelewel za naukowe uważał książki z zakresu filologii, dziedzin przyrodniczych i matematyczno-fizycznych. Poza obręb naukowych wyłączał te, które dziś zaliczamy do humanistyki.

W nowoczesnej bibliologii i historii kultury książki aspekt naukowy publikacji ma swoją kontynuację w badaniach Barbary Bieńkowskiej, Aleksandry Mendykowej, Wacławy Szelińskiej, Ireny Jarosz-Rapackiej czy Bożeny Mazurkowej¹⁸.

15 J. Dybiec, *Polska w orbicie wielkich idei. Polskie przekłady obcojęzycznego piśmiennictwa 1795–1918*, t. 1, Warszawa 2011, s. 69–70. Zebrany materiał umożliwia postawienie następującego pytania – jakich dzieł nie tłumaczono i dlaczego, oraz jak fakt ów wpłynął na widzenie roli rodzimej i obcej książki naukowej w kulturze intelektualnej tego okresu, choć jest to temat na odrębne studium. Tom drugi pracy, zawierający wykaz tłumaczeń z poszczególnych dziedzin wiedzy, ukazał się w Krakowie w 2014 roku.

16 Zob. hasło: *Książka naukowa dawna*, w: *Encyklopedia wiedzy o książce*, red. A. Birkenmajer, B. Kocowski, J. Trzynadłowski, Wrocław 1971, s. 1270–1277.

17 J. Lelewel, *Dzieje bibliotek rozpatrywane* [...], pomnożone przypiskami E. Rykaczewskiego, w: *Polska, dzieje i rzeczy jej rozpatrywane*, t. 16, Poznań 1868, s. 212–213 – www.sbc.org.pl/Content/83940/ii11613_16.pdf [30.11.2016]. Czytamy tam: „[...] w ukształceniu rozumowym i piśmiennym, coraz to wyraźniej ten nowy obrót jaśniał i wszelkie gałązki wiadomości ludzkich powielały się barwą filozofii lub historii. Na tych drogach i gust i czucie ożywione swe zdolności ćwiczyły. Prawo, sztuki obrazowe, polityka, wszelkie rodzaje poezji, teologia, gospodarstwo, medycyna, romanse, wszystko tknięte było światłem filozofii i historii, wszystko szukało ścieżek filozofii lub historii aby niemi postępować. Gdy tym sposobem nowotne piśmiennictwo dostarczało dzieł scyntyficznych, filozoficznych, historycznych i belles lettres, nowotne biblioteki powstając, najsadniej tego rodzaju księgi pozyskiwały”.

18 B. Bieńkowska, *Polscy pisarze i uczeni XVI–XVIII wieku wobec problematyki książki. Komunikat*, w: *Dawna książka i kultura. Materiały międzynarodowej sesji naukowej z okazji pięćsetlecia sztuki drukarskiej w Polsce*, red. S. Grzeszczuk, A. Kawecka-Gryczowa, Wrocław 1975, s. 304–315; W. Szelińska, *Rola książki*

Zwrócić trzeba uwagę na kontynuację refleksji Karola Głombiowskiego¹⁹ przez Krzysztofa Migonia, a zwłaszcza Annę Żbikowską-Migoń w pracach o księgoznawstwie oświeceniowym i o książce naukowej w oświeceniu²⁰. To jej dorobek, w tym praca *Książka naukowa w kulturze polskiego Oświecenia*, stał się bodźcem do podjęcia niniejszych badań, dlatego szerzej i bardziej szczegółowo odniosę się doń poniżej.

Kilka dekad temu Irena Jarosz-Rapacka wskazywała na interdyscyplinarność problematyki książki naukowej i konieczność zastosowania do badań na tym polu kompetencji w zakresie historii nauki, księgoznawstwa oraz dobrego warsztatu historycznego. Historię nauki, jak podkreślała, interesowała zawartość treściowa, merytoryczna i repertuar wydawcy, księgoznawców zaś – strona produkcyjna, typograficzna i skład księgozbiorów. Zespolenie tych badań z historycznym sposobem ujęcia „może przynieść dalsze duże rozszerzenie wiedzy o kulturze naukowej i intelektualnej danej epoki”²¹. Autorka wysunęła kwestię oddziaływania książki naukowej i jej czytelnictwa. Pole tworzenia pierwszego interdyscyplinarnego, XIX-wiecznego, publicznego księgozbioru naukowego, księgozbioru Towarzystwa Warszawskiego Przyjaciół Nauk, zobrazowała Urszula Paszkiewicz, wskazując na roboczy charakter swych ustaleń oraz nie w pełni wykorzystaną bazę archiwalną²². Monografie Danuty Hombek i Anny Dymmel dotyczyły książki naukowej lub jej recepcji u schyłku XVIII i w XIX wieku. Autorki odniosły się do kryteriów podziału publikacji i ich typów w różnych aspektach ich funkcjonowania, m.in. w życiu naukowym i obiegu czytelnictwa wybranych okresów²³. Badaczki

w życiu umysłowym Polski w XV w., w: ibidem, s. 193–206; eadem, *Biblioteki profesorów Uniwersytetu Krakowskiego w XV i początkach XVI wieku*, Wrocław 1966; A. Mendykowa, *Książka polska we Wrocławiu w XVIII wieku*, Wrocław 1975; I. Jarosz-Rapacka, *Książka naukowa w Polsce w latach 1650–1750 (niektóre zagadnienia problematyki badawczej)*, „Studia o Książce” 1981, t. 11, s. 17–39; I. Stasiewicz-Jasiukowa, *Encyklopedia uniwersalna Księcia Biskupa Warmińskiego i jej rola w edukacji obywatelskiej czasów stanisławowskich*, Warszawa 1994; B. Mazurkowska, *Księgi uczone i pożyteczne rekomendowane w „Zabawach Przyjemnych i Pożytecznych”*, w: *Zalecenia i przestrogi lekturowe (XVI–XX wiek)*, red. M. Jarczykowska, A. Bajor, Katowice 2012, s. 33–41.

19 K. Głombiowski, *O problemach recepcji dzieła naukowego*, „Roczniki Biblioteczne” 1964, t. 8, z. 1–2, s. 3–17; A. Żbikowska-Migoń, *Księgoznawcza problematyka historii nauki polskiego Oświecenia*, „Studia o Książce” 1970, t. 1, s. 51–75; eadem, *Książka naukowa w kulturze polskiego Oświecenia*, Warszawa 1977 (*Acta Universitatis Wratislaviensis*, nr 365, Bibliotekoznawstwo, t. IX); eadem, *Dzieje książki i jej funkcji społecznej: wiek XVIII*, Wrocław 1987.

20 K. Migoń, *Księgoznawstwo wobec historii nauki*, „Rocznik Biblioteki Narodowej” 1972, t. 8, s. 25–36.

21 I. Jarosz-Rapacka, op. cit., s. 19.

22 U. Paszkiewicz, *Narastanie księgozbioru Biblioteki Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Warszawie (1802–1832)*, „Z badań nad Polskimi Księgozbiorami Historycznymi” 1977, z. 3, s. 60.

23 D. Hombek, *Książka naukowa i popularnonaukowa w ogłoszeniach „Gazety Warszawskiej” z lat 1764–1795*, „Biuletyn Biblioteki Jagiellońskiej” 1988, t. 37, s. 79–125; A. Dymmel, *Prenumeratory piśmiennictwa naukowego w Królestwie Polskim w pierwszej połowie XIX w.*, Lublin 1992, ujmując rzecz

odwołały się do ujęcia problematyki książki naukowej zaproponowanego przez Annę Żbikowską-Migoń, która omówiła różne, współcześnie stosowane typologie książki naukowej (rozumianej tu raczej jako publikacja naukowa), np. z punktu widzenia logiki formalnej²⁴, definiując publikację naukową jako: środki zapisu informacji – książki tekstowe, o zapisie słownym (będące w zdecydowanej większości) oraz książki graficzne (atlasy i mapy). Wprowadziła też podział na dzieła jedno- i wielotomowe oraz wydawnictwa mono- i politekstowe. Żbikowska-Migoń za „książkę naukową” uznawała wszystkie rodzaje publikacji, w tym artykuły z nielicznych w polskich warunkach periodykach naukowych. Jak zauważyła, w dwóch grupach: naukowej i popularnonaukowej, występowały te same kategorie (słowniki, encyklopedie, podręczniki), co nie ułatwiło przyporządkowywania konkretnych dzieł do zaproponowanych kategorii. Następnie wyróżniła wydawnictwa: informacyjne (encyklopedie, słowniki, leksykony, informatory biograficzne, herbarze, poradniki, słowniki językowe); dydaktyczne (podręczniki akademickie i szkolne – zwiększające liczebność kategorii „naukowe”, zbiory zadań, popisy i programy, książki popularnonaukowe dla dzieci i młodzieży); książki naukowe wydawane dla celów reklamowych, ludycznych (rachuby czasu i innych użytkowych). Ze względu zaś na rodzaj piśmienniczy Żbikowska-Migoń wyodrębniła: literaturę o charakterze ściśle naukowym, monografie naukowe.

Prace zwane „naukowymi” lub za takowe uważane, jak wskazała Żbikowska-Migoń, narodziły się w epoce oświecenia, ale rozwój i kształt bliższy współczesnemu ich modelowi uzyskały w epoce przez nią nieeksplorowanej²⁵. Pojawienie się monografii naukowej dopiero w późnym oświeceniu oraz jej rozwój w XIX wieku uzasadnia referowany tu plan badawczy, który objąć ma okres późnego oświecenia i dekady następne, które dotąd nie były w polu dociekań. W dalszej części swej pracy autorka kierowała się innym niż wyżej opisane kryteria porządkujące – kryterium podziału opartym głównie na przeznaczeniu funkcjonalnym. Rozważania te warto zestawzić ze współczesnymi propozycjami naukoznawczymi, które również zajęły się problematyką publikacji naukowej.

Leon Marszałek omawiał (z punktu widzenia naukoznawstwa) współczesne rodzaje i podział publikacji naukowych, stosowane m.in. w „Ruchu Wydawniczym

od strony grup czytelników i wyodrębnienia środowiskowego repertuaru czytelniczego poszczególnych zawodów.

24 A. Żbikowska-Migoń, *Książka naukowa w kulturze polskiego Oświecenia*, Warszawa 1977, s. 63.

25 Ibidem, s. 67. Na dalszych kartach opisany jest obieg i dystrybucja książki naukowej oraz kręgi czytelnicze tego typu piśmiennictwa (rozd. VI, *Książka naukowa w rękach oświeceniowego czytelnika*, s. 125–151), gdzie czytamy o recepcji książki naukowej w oparciu o listy prenumeratorów oraz o obecności tego rodzaju dzieł w księgozbiorach i ich roli w działalności uczonych tego okresu.

w Liczbach” (od 1962 roku)²⁶. Według tego wydawnictwa do naukowych zaliczane są: „podstawowe dzieła przedstawiające całość wiedzy w danej dziedzinie albo poszczególne zagadnienia, nawet przyczynki, jednakże mające charakter odkrywczy, a także dzieła pomocnicze, jak encyklopedie, bibliografie, poważniejsze słowniki, niektóre sprawozdania instytucji naukowych”. Marszałek przytoczył definicję Romana Ingardena, według którego dzieło naukowe polega na „utrwaleniu osiągniętych przez autora wyników poznawczych i na przekazywaniu ich innym ludziom”²⁷. Omówił podziały typologiczne przyjęte przez UNESCO i uczonych zagranicznych²⁸, lecz pominął używane w naukach historycznych podziały usankcjonowane tradycją badawczą i genologią wypowiedzi naukowej, które nie zajmują się definicjami ogólnymi publikacji naukowej, a tylko rozróżnieniem funkcjonalnym jej rozmaitych form. Benon Miśkiewicz wskazywał na umowność podziału opartego na takich kryteriach interesujących bibliografów, jak – po pierwsze – wymiar naukowy i popularnonaukowy; po wtóre – podział z uwagi na formę: bibliografia, słownik, podręcznik akademicki, artykuł; i po trzecie – ze względu na ujęcie: synteza, analiza, sprawozdanie²⁹. Także u Aleksandra Świeżawskiego odnajdujemy funkcjonalny charakter przyjętych kryteriów podziału prac naukowych³⁰. Ostatecznie Marszałek podzielił publikacje naukowe współczesne na następujące kategorie: badawcze, przeglądowe, dydaktyczno-naukowe, informacyjne (w tym zbiorze około 20 odmian i aż 4 rodzaje). Typologię tę można przyjąć, odrzucić, zmodyfikować bądź zakwestionować, gdyż np. kategoria „dysertacje” została wyodrębniona i mieści się w grupie „badawcze” jako osobny typ obok monografii. Wiadomo przecież, że dysertacja na ogół jest monografią, a ujęcie sposobu rozpowszechniania przez Marszałka nie zostało uwzględnione. Bardziej istotne dla niniejszych rozważań wydaje się stwierdzenie Witolda Marciszewskiego: „Pojęcia typologiczne powstają przez wyróżnienie pewnych elementów wzorcowych, rzeczywistych lub myślowo skonstruowanych, i określenie

26 L. Marszałek, *Edytorstwo publikacji naukowych*, Warszawa 1986, s. 127–168. Autor rozróżnił pomiędzy typologią a klasyfikacją (zwykle chodzi w tym przypadku o podział logiczny). Zauważył konieczność zasady identycznych podziałów logicznych i typologicznych, powszechnie stosowanych we wszystkich dziedzinach działalności związanej z publikacjami. Jak wskazał, nie tylko obecnie, ale i dawniej nie było w tej materii ani jednolitych prawideł, ani „jednoznacznych kategorii” (s. 127).

27 Ibidem, s. 139. Opierał się on na pracy R. Ingardena, *O dziele literackim. Badania z pogranicza ontologii, teorii języka i filozofii literatury*, Warszawa 1960.

28 D. Drogan, *Science and technology. An introduction to the literature*, 2 ed., London 1973.

29 B. Miśkiewicz, *Wstęp do badań historycznych*, Warszawa 1985, s. 158.

30 A. Świeżawski, *Warsztat naukowy historyka. Wstęp do badań historycznych*, Łódź 1978, s. 37–44. Dzieli on je na: podręczniki, skrypty, kompendia, repetytoria, zarysy, monografie, artykuły monograficzne, prolegomena, przyczynki, doniesienia i komunikaty, recenzje, polemiki, sprawozdania naukowe. Zrozumiałe, że w XIX wieku możemy doszukać się tylko części z nich w formie czystej.

wszystkich innych elementów rozważanego zbioru przez stopień podobieństwa do owych wzorców, a więc za pomocą pewnej relacji porządkującej”³¹.

Istotnym kryterium odróżniania publikacji naukowych od innych jest obecność aparatu pomocniczego (przypisów, zwanych notami lub cytacjami), co podkreślała Anna Żbikowska-Migoń. Za egzemplifikację tego posłużyły dzieła pięciu autorów – Adama Naruszewicza, Hugona Kołłątaja, Jana Śniadeckiego, Mateusza Wyrwicza, Adama Czartoryskiego. Interesował ją gotowy (mniej lub bardziej udany) produkt, jakim były publikacje uważane przez współczesnych za naukowe. Skupiła się na ich funkcji, pominęła zaś postulowany wzorzec takiej publikacji. Ten zaś sam z siebie jest interesujący. Badaczka zakończyła rozważania stwierdzeniem: „[...] w epoce Oświecenia kształtuje się forma nowoczesnej książki naukowej. [...] W rezultacie tych dążeń edycje dzieł naukowych ukazujące się u schyłku Oświecenia przybrały w zasadzie postać współczesnej książki naukowej”³².

Przyjęte przez Żbikowską-Migoń podziały i cechy funkcjonalne nie zostały omówione w odniesieniu do bogatego materiału źródłowego z okresu po oświeceniu, aż do narodzin pozytywistycznej koncepcji nauki. W odniesieniu do XIX wieku refleksja nad podjętym przez nią tematem przygasa, być może ze względu na ogrom źródeł związany z rozwojem piśmiennictwa, co czyni nieefektywnymi tak zakrojone badania, jak to miało miejsce w stosunku do okresu nowożytnego. Zauważyć również warto, że kluczowe rozważania o definicji publikacji naukowej w ujęciu historycznym, jak i rozważania typologiczne związane z pojęciem „książki naukowej”, ujrzały światło dzienne kilka lat po ukazaniu się jej pionierskiej pracy, po 1977 roku, czterdzieści lat temu. Jest więc pora i powód, by do tej refleksji powrócić, sformułować inne pytania, dodać doń nowe wątki, lub może zbadać to, od czego autorka się dystansowała, a co okazuje się ważne z punktu widzenia przedmiotu rozważań – „książki naukowej”, czy szerzej „publikacji naukowej”, zwłaszcza w pierwszej połowie XIX wieku.

Wracając znów do absorbującej badaczy kwestii typologii, widoczne są usilne próby jej usystematyzowania, rzadziej natomiast wnika się w obszerną materię źródłową. Przypomina to podobne zjawiska w innych dziedzinach humanistyki, gdy chodzi o stworzenie całościowych ujęć typologicznych. Świadczy to o dynamizmie i historyzmie samej nauki jako zjawiska społecznego i dowodzi

31 W. Marciszewski, *Metody analizy tekstu naukowego*, wyd. 2, Warszawa 1981, s. 125.

32 A. Żbikowska-Migoń, *Książka naukowa w kulturze...*, op. cit., s. 81. Następnie zajęła się informacją o książce tego typu w systemie wydawniczo-księgarskim, ogłoszeniami prasowymi i prospektami, recenzjami czy pierwszymi bibliografiami.

ciągle obecnej w życiu umysłowym właściwości, którą są zabiegi definiowania, systematyzowania i przyporządkowywania. Wybitny znawca tej problematyki, Krzysztof Migoń, referując poglądy na kwestię typu książki w badaniach księgoznawczych i nawiązując do tzw. metody typologicznej, przypomniał inne podziały współczesnego piśmiennictwa naukowego, stosowane zwłaszcza w naukoznawstwie niemieckim (głównie NRD-owskim) oraz radzieckim. Metoda typologiczna rozumiana jest jako typizacja obiektu systemowego (publikacji), czyli ujawniania jej cech typowych, i zorientowanie na ujawnianie wewnętrznych relacji pomiędzy nimi w ujęciu dynamicznym³³. W zarysowanym projekcie badawczym najbardziej interesować mnie będą punkty dotyczące tematyki, celu i przeznaczenia, rodzaju i gatunku wypowiedzi tekstowej oraz aparatu naukowego. Podana przez Migonia definicja książki naukowej jest niezwykle przydatna i nią się posłużę, aczkolwiek on sam uważał ją za prowizoryczną. Jego zdaniem książka naukowa to: „teksty piśmiennicze o treściach odpowiadających pojęciu i stanowi nauki (lub poszczególnych nauk) w danym okresie i miejscu, teksty pełniące przede wszystkim funkcję konserwacji dorobku naukowego i funkcje instrumentalne (książka – narzędzie pracy uczonego i sposób rozchodzenia się nauki)”³⁴.

Wspólnym mianownikiem zebranych przez Migonia sądów było to, że w tworzeniu typu książki w danej epoce odgrywają rolę czynniki narodowe, państwowe, językowe, związane z określoną tradycją i środowiskiem badawczym i uwarunkowaniami lokalnymi. Jeśli za pewnik przyjmujemy, że książka naukowa jest zjawiskiem historycznym (tak jak i nauka), to jako taka ma swój kontekst czasoprzestrzenny, polityczny, kulturowy i językowy³⁵. Z tego też powodu jest przedmiotem dociekań dyscyplin ściśle historycznych. Jak więc ma postąpić historyk XIX wieku w obliczu materii źródłowej? Można oczywiście „cechować” wybrane dzieła, uznając je za przykłady określonych typów, badając też je pod

33 K. Migoń, *Historyczna typologia książki naukowej*, w: *Książka naukowa jako czynnik rozwoju cywilizacyjnego. Materiały z sesji (Warszawa, 24 kwiecień 1986 r.)*, Warszawa 1986, s. 5 („Wiadomości-Informacje – Stowarzyszenie Autorów Polskich”; nr spec.). Autor wyróżnił następujące kryteria typologii książki: 1. cechy treściowe (tematyczne); 2. cel i przeznaczenie; 3. adres społeczny; 4. rodzaj i gatunek; 5. cechy przestrzenno-geograficzne; 6. cechy historyczno-chronologiczne; 7. przekazy materialny; 8. charakter aparatu informacyjno-naukowo-pomocniczego.

34 Ibidem, s. 6. Autor wyodrębnił jeszcze książkę naukową *sensu stricto*, popularnonaukową, choć wskazał na zacieranie się tej granicy, podręcznik (szczególny typ sumujący wiedzę z danej dziedziny). Podał typologie innych autorów (G. Versig, U. Neveling, *Terminology of documentation, a selection of 1,200 basic terms published in English, French, German, Russian and Spanish*, Paris 1976 – <http://unesdoc.unesco.org/images/0001/000161/016162mb.pdf> [30.11.2016]).

35 Ibidem, s. 8.

względem obecności aparatu krytycznego, jego zawartości, jakości, pod względem podziału struktury na tematycznie odrębne rozdziały, architektury tekstu, np. podziału na podrozdziały i paragrafy itp. Można wreszcie brać jeszcze inne dane pod uwagę, np. czy mają one charakter kompilatorski (co nie wyklucza naukowości), bądź czy są oparte na źródłach, czy cytują z „drugiej ręki”. Można też zadać pytanie, czy są one oryginalnym wkładem autora w stan ówczesnej wiedzy, czy noszą charakter odtwórczy, co wcale nie zmienia postaci rzeczy i możliwości zaliczenia ich do naukowych. W odniesieniu do piśmiennictwa badanego okresu byłaby to praca ogromna i nieefektywna, przerastająca siły nie tylko jednej osoby, ale zespołu osób pracujących przez wiele lat.

* * *

Przedmiotem podjętych przeze mnie badań nie będzie określanie przynależności konkretnych dzieł autorów XIX-wiecznych do wybranego typu, czy przyporządkowywanie zawartych w nich treści do tej czy innej funkcji, bo nie da się tego zrobić w wielu wypadkach – choć niewątpliwie konkretne tytuły będą same w sobie źródłem podlegającym analizie heurystycznej. Za cel główny stawiam sobie zwrócenie uwagi na tę część wiedzy źródłowej, która dostarcza nam informacji o postulowanym myślowym wzorcu i typie (zależnie od funkcji i przeznaczenia) książki naukowej i kierunkach jej rozwoju do końca pierwszej połowy XIX wieku. Nie uprzedzając opisu efektów przed ich rzeczywistym uzyskaniem, gdyż stanowiłoby to nadużycie, trzeba wrócić do pytania Ireny Jarosz-Rapackiej: „jakie książki w rozpatrywanym okresie były uważane za naukowe? [...] co czyniło wówczas książkę książką naukową?”³⁶. Wydaje się istotne podążyć dalej tym tropem i odnieść go do okresu pierwszej połowy XIX wieku. Celem będzie wydobywanie ze źródeł refleksji ludzi epoki nad tymi cechami publikacji, które nadają im miano „naukowych” i wyodrębniają z reszty piśmiennictwa, przez co uzyskują w oczach współczesnych wyższy status. Interesować mnie będą też ówczesne dyrektywy intelektualne umożliwiające tworzenie książek uważanych za naukowe. Celem jest więc – po pierwsze opis, następnie analiza dyrektyw, by ostatecznie zaprezentować wzorzec, do którego dążono. Dane źródłowe pochodzą przede wszystkim ze wstępów i posłowi, przedmów do wznowień i nowych edycji wielu prac uważanych za naukowe, ich przedruków i tłumaczeń dzieł

36 I. Jarosz-Rapacka, op. cit., s. 29.

zagranicznych, przypisów i biografii uczonych. Wiele materiału źródłowego zawiera także epistolografia i ówczesna memuarystyka, a także recenzje, omówienia prasowe oraz polemiki. Spodziewać się można ciekawych rezultatów po kwerendzie archiwaliów (AGAD) i dokumentów życia społecznego (BN). Z uzyskanego materiału ma wyłonić się obraz wyobrażonego i postulowanego myślowego wzorca książki i publikacji naukowej w badanym okresie. Jest to tym ważniejsze, że większość cytowanych prac o „książce naukowej” w polskiej kulturze intelektualnej – czy to naukoznawczych, czy bibliologicznych – powstało z pominięciem kwerend dotyczących wzorca książki i publikacji naukowej. Ponieważ zajmował on umysły intelektualistów, był przedmiotem refleksji kultury wysokiej, zamierzam odnoszące się doń ustalenia umieścić w ogólnym obrazie polskiej kultury intelektualnej tej epoki.

* * *

Czy autorzy końca XVIII wieku, ale przede wszystkim początku i pierwszej połowy XIX wieku, działali w tym zakresie intuicyjnie, czy głównie naśladowali obce wzory, czy pragnęli stworzyć jakiś model lub różne modele lub do jakiegoś wzorca dążyć? Większość przytaczanych w literaturze przedmiotu przykładów książki naukowej z epoki oświecenia i po nim odnosiła się do ich treści lub formy typograficznej. Nie cytowano źródeł mówiących o założeniach teoretycznych, którymi mogli się kierować twórcy czy recenzenci, a które wymagają omówienia i analizy, jak choćby jest to widoczne w wypowiedziach Hugona Kołłątaja z początku XIX wieku³⁷ lub Ignacego Krasickiego, stanowiące przykład ogólniejszej refleksji nad rzeczywistą rolą książki w nauczaniu u schyłku XVIII stulecia³⁸.

37 List Hugona Kołłątaja do Tadeusza Czackiego z 13 III 1803 roku. Kołłątaj uważał, w odniesieniu do nadesłanego przez Czackiego planu pierwszego tomu *O litewskich i polskich prawach*, że: „W tym liście jest tylko rzecz o prospekt dzieła, który ma być wzorem roboty, lecz do którego nie należy się niewolniczo przywiązywać. Rozbiór materii raz zaczętej najlepiej sam poprowadzi: jaką drogą iść wypadnie”. Por. X. Hugona Kołłątaja *korespondencja listowna z Tadeuszem Czackim, wizytatorem nadzwyczajnym szkół, w guberniach wołyńskiej, podolskiej i kijowskiej, przedsięwzięta w celu urzędzenia instytutów naukowych i pomnożenia oświecenia publicznego w trzech rzeczonych guberniach*, t. 1, z rękopisu wyd. F. Kojasiewicz, Kraków 1844, s. 10–11 – <http://pbc.biaman.pl/publicatio-n/3040> [30.11.2016].

38 I. Krasicki, *Biblioteki*, w: idem, *Uwagi*, wstęp i oprac. Z. Libera, Warszawa 1997, s. 123–124. „Księgi służące ku nauczaniu nie są tak obfite, jak może niejeden sobie mniema. Gną się pod ich ciężarem w bibliotekach osadzone po szafach półki, ale gdyby istotnie potrzebne wybrać, zmniejszyłyby się ciężar i szafy po większej części byłyby puste [...]. Żeby dobrze czytać uczone księgi, mało czytać należy; mało się czyta, kiedy się ku czytaniu biorą pisma zastanowienia godne, te zaś są godne zastanowienia i pilnej uwagi, z których się nauka czerpa. Nie przychodzi ona ani się w umysł wdraża tak snadno, jak mniemają modni terazniejsi czytelnicy, którzy rozumieją, iż byle się niektórych brzmiących wyrazów nauczyć, już

Na badacza zagadnienia tak sformułowanego czeka szereg wyzwań. Dostrzegł je Migoń, wskazując na trudności wyodrębnienia literatury naukowej spośród całokształtu piśmiennictwa, co wynika z „grzechu nieostrości” – jak to nazwał – samych pojęć „książka” i „nauka”, nie w pełni poddających się definiowaniu. Bez względu na to, czy przyjmujemy kulturoznawczą interpretację, czy funkcjonalną fenomenowi nauki, konieczne będzie odniesienie się do źródeł, które w tej epoce nam go objaśniają³⁹. Co wydaje się również niezwykle istotne, autor ten zwrócił uwagę na funkcje popularyzatorskie publikacji naukowej w środowisku uczonych i poza nim, oświatowe, wychowawcze, ideologiczne, polityczne i estetyczne. Nie negując twierdzenia Krzysztofa Migonia, że Anna Żbikowska-Migoń „stworzyła rozbudowaną i pogłębioną typologię książki naukowej w Oświeceniu”, podkreśliłabym drugą część jego wywodów z tego samego tekstu: „[...] generalną historyczną typologię książki naukowej trzeba dopiero stworzyć”⁴⁰. Zamiar ustalenia wzorca książki naukowej w późnym oświeceniu i epoce następnej byłby pierwszym z kolejnych etapów – tworzenia historycznej typologii książki w ogóle, a jak wnioskujemy z wywodów cytowanego autora, stworzenia użytkowej typologii publikacji naukowych jako prac mających na celu utrwalenie dociekań uczonych w danej dziedzinie, popartych aparatem pomocniczym, konserwujących ówczesny (lub uchodzący za rzeczywisty) stan wiedzy w środowisku kulturowym, językowym, historycznym. Nawet częściowa realizacja tak ujętego celu, poprzez wyodrębnienie wzorca lub tworzących go dyrektyw, poszerzyłaby wiedzę o rozumieniu idei, funkcji i znaczenia publikacji naukowej w kulturze polskiej XIX wieku. Zwłaszcza, że chodzi o kształt kultury rozwijającej się bez państwowych instytucji kultury, w warunkach zaborów. Propozycja opisu owego wzorca zaspokajałaby postulat sformułowany nie tylko przez Migonia, ale także wpisująca się w potrzebę badań nad dziejami mentalności oraz

można ująć za mądrego... ale u głupich. [...] Ciężkie są do pojęcia nauki przepisy, po kilkakrotnie zastanowić się w czytaniu i czytanie powtórzyć należy, iżby się rzecz w umysł stanownie wdroyła i dobrze wpoila w pamięć na dalsze czasy”. Krasicki nie rozróżnia książek ściśle naukowych od służących potrzebom bardziej utylitarnym. Dzieli się z czytelnikiem dywagacjami na temat czytelnictwa i sposobów korzystania z książek. Zob. T. Kostkiewiczowa, „Księgi, wiersze, dzienniki...”: *O poglądach na książki i czytanie w epoce Oświecenia i w pismach Ignacego Krasickiego*, w: *Oświecenie – próg naszej współczesności*, Warszawa 1994, s. 127–144.

39 Bardziej istotne poznawczo znaczenie dla obranego tematu miał *Dykcyonarz Uczonych Polaków, zawierający krótkie rysy ich życia, szczególne wiadomości o pismach, i krytyczny rozbiór ważniejszych dzieł niektórych. Porządkiem alfabetycznym ułożony*, t. 1–3, ks. Ignacego Chodynickiego, Lwów 1833 (www.sbc.org.pl/publication/3787 [30.11.2016]) niż np. *Zbior potrzebniejszych wiadomości porządkiem alfabety ułożonych*, t. 1–2, I. Krasickiego, Warszawa 1781 – <http://jbc.bj.uj.edu.pl/publication/279721> (t. 1); <http://jbc.bj.uj.edu.pl/publication/279726> (t. 2) [30.11.2016].

40 K. Migoń, *Historyczna typologia...*, op. cit., s. 9. Autor podkreślił, że w nauce nie dysponujemy żadnym tego typu opracowaniem (s. 8).

oddziaływania książki w kulturze umysłowej⁴¹. Wydaje się to tym ciekawsze, że uzupełniałoby to wiedzę o mentalności środowisk ze szczytu hierarchii społecznej, tworzących obieg naukowy⁴².

I jeszcze jedno ważne zastrzeżenie dotyczące względności terminologicznej. Wytwory dziewiętnastowiecznej kultury intelektualnej, jak i ówczesnej nauki, nie w pełni zasługiwałyby na miano ściśle naukowych we współczesnym rozumieniu tych przymiotników. Obecny standard „naukowości” tworzą: dojrzałość wiedzy teoretycznej, prawdziwość i pewność prawdziwości twierdzeń, znajomość procedur uzasadniania, umiejętność rozróżniania wiedzy naukowej od pseudonaukowej⁴³. Mimo widocznego wpływu kryteriów ukształtowanych w naukach przyrodniczych na nauki humanistyczne, nie straciło na aktualności zdanie, że twierdzenia uzasadnione naukowo nie mogą być zawsze i wszędzie utożsamiane z twierdzeniami prawdziwymi. Dzieje się tak, gdyż kryteria uzasadniania w nauce mają charakter zmienny (także historycznie) i różny dla odmiennych dyscyplin naukowych (inny dla matematyczno-fizycznych, biologicznych, ekonomicznych, humanistycznych). Twierdzenie dobrze uzasadnione może po latach zostać obalone, np. w warunkach zmian technologicznych, dających nowe narzędzia pomiaru, lub poprzez odkrycie nowych źródeł, a tym samym

41 M. Kocójowa, *Nowe oferty dla badań dziejów polskiej książki w okresie zaborów*, w: *Książka polska w okresie zaborów. Wybrane problemy metodologii i dydaktyki bibliotekoznawstwa i informatologii*, red. M. Kocójowa, Kraków 1991, s. 13–39. Autorka wskazała na potrzebę interdyscyplinarności i poszerzenia kompetencji środowiska badawczego. Od tego czasu ukazało się sporo prac, jednak nie odnoszą się one do podjętego tematu. Brak nadal całościowego ujęcia problemu „Książka a komunikacja społeczna w XIX wieku”, choć należy pamiętać o pracy Karola Głombińskiego, *Książka w procesie komunikacji społecznej*, Wrocław 1980, dotyczącej wszakże zagadnień współczesnych. Wacława Szelińska pisała o badaniach nad recepcją książek w księgozbiorach profesorów krakowskich jako podstawie do odtworzenia atmosfery naukowej i umysłowej wówczas panującej – zob. W. Szelińska, *Biblioteki profesorów...*, op. cit., s. 8.

42 Mało wiemy o tworzeniu warsztatu naukowego uczonych XIX wieku, a już szczególnie skromnie przedstawia się od strony opracowań kwestia roli książki naukowej. Niewystarczające, choć ważne z punktu widzenia funkcji uczonego w społeczeństwie są studia Ryszarda Czepulis-Rastenisa, *Ludzie nauki i talentu. Studia o świadomości społecznej inteligencji polskiej w zaborze rosyjskim*, Warszawa 1988. Przykładem pomocnego, choć sumarycznego odniesienia do tematu czytelnictwa uczonych i innych grup społecznych jest mająca charakter wstępnego przygotowania pola badań praca Krystyny Bednarskiej-Ruszajowej *Biblioteki i książki w pamiętnikach polskich XVIII–XX wieku. Rekonesans źródłowy*, Kraków 2003, s. 15–17. Z nowszych prac zob. A. Kawalec, *Ksiądz Franciszek Siarczyński. Życie i działalność*, Wrocław 2007, s. 104–115, 121–130, 141–165, 229–245; H. M. Choraczyńska, *Początki pracy naukowej i nauczycielskiej Feliksa Bentkowskiego*, w: *Kultura, historia, książka. Zbiór studiów*, red. A. Dymmel, B. Rejakowa, Lublin 2012, s. 563–571.

43 J. Such, *Co to znaczy uzasadnić coś w sposób naukowy?*, w: *Nauka w kulturze ogólnej*, cz. 1: *Problemy upowszechniania postawy naukowej*, red. tomu B. Suchodolski, J. Kubin, Wrocław 1985, s. 88–89, 92–94. Problem jest zresztą szerszy, a odnosi się do pytań zasadniczych: czym jest historia nauki? jak rozumieć jej terminologię i przedmiot? Zob. B. Suchodolski, *Czy historia nauki jest historią prawdy?*, w: *Nauka w świadomości społecznej*, Warszawa 1974, s. 94–98; B. Latour, *Nadzieja Pandory. Eseje o rzeczywistości w studiach nad nauką*, tłum. K. Abriszewski et al., Toruń 2013, s. 192. Autor ten wręcz postuluje odejście od historii nauki, a pisanie historii naukowców.

i faktów. Tak więc określanie „prawdziwości” publikacji naukowych XIX wieku w stosunku do obecnego stanu wiedzy jest ścieżką błędną. Jak dodał Jan Such, metoda naukowa w swym rozwoju jest zawodna i powinna być stosowana ze szczególnym wyczuciem, skromnością i ostrożnością w głoszeniu tez. W rozważaniach naukoznawczych nad historią i teorią publikacji naukowych jest to tym ważniejsze, że wiąże się z dynamizmem i zmiennością wzorców. Opisując kryteria „naukowości” w XIX wieku, podkreślenia godne wydaje się zwłaszcza dążenie nauki polskiej, odciętej od nauki zachodniej, do przybliżenia jej stanu polskiemu odbiorcy oraz zwrócenie uwagi na aspekt użyteczności i popularyzację.

Kryteria „naukowości” tekstu, z uwagi na historyczność momentu ich wyodrębniania, określił belgijski uczyony zajmujący się historią literatury, pracujący w Kanadzie Christian Vandendorpe (ur. 1943). Zwrócił on uwagę na mocne zakorzenienie tych kryteriów w kulturze Zachodu od XVII wieku dzięki m.in. drukarstwu i wypracowywanym przez nie regułom. Tekst naukowy różni od innego tekstu kultury, wiedzy potocznej czy literatury pięknej choćby formą gramatyczną wypowiedzi (bezosobowa, rzadziej pierwsza osoba liczby mnogiej lub pojedynczej). Jest to szczególnie ważne dla historyka, który dokonując krytyki źródła, ma za zadanie określić rangę i rolę w kulturze badanego tekstu źródłowego. Innym wyróżnikiem tekstu naukowego jest unikanie subiektywizmu i depersonalizacja narracji, czyli – jak pisał Vandendorpe – mniejszy nacisk na czytelnika⁴⁴. Tekst naukowy powinien unikać emocjonalności, rozbudowanych zabiegów retorycznych (chyba że w celu uzyskania przejrzystości lub wykazania opozycji)⁴⁵. Wypowiedź naukowa nie lubi gwałtownych zwrotów, apostrof i wykrzykników, przechodzenia do różnych rejestrów językowych, np. od mowy potocznej do mowy wysokiej, czy afektacji, ozdobionej przymiotnikami. Wymagana jest zwięzłość i spójność, a konieczność przechodzenia do nowych wątków musi być wynagrodzona czytelnikowi zastosowaniem umiejętnych połączeń stylistycznych i logicznych. Tekst naukowy cechuje budowa narracji wokół jednej osi tematycznej, która niejako nim „rządzi” i podporządkowuje sobie wątki poboczne, w celu uzyskania zgodności całości z wybranym tematem⁴⁶. Jest to

44 Ch. Vandendorpe, *Od papirusu do hipertekstu. Esej o przemianach tekstu i lektury*, przekł. A. Sawisz, Warszawa 2009, s. 33.

45 J. Lelewel, *Dzieje Polski, które stryj synowcom swoim opowiedział, przez J. L. powiększone dodatkami oraz rysem historii literatury polskiej, przez L. R. z 12 mapkami i tablicami genealogicznymi*, Warszawa 1856 – <http://pbc.gda.pl/publication/2585> [30.11.2016]. Wielu autorów ówczesnych nie respektowało jeszcze takich reguł. Zob. J. U. Niemcewicz, *Śpiewy historyczne, z muzyką i rycinami*, Warszawa 1816 – <https://polona.pl/item/695183/2/> [29.12.2016].

46 Ch. Vandendorpe, op. cit., 34–37.

jedną z możliwości postępowania ze źródłami w niniejszym projekcie: można pójść tropem sprawdzania stylu i formy tekstów naukowych z wieku XIX pod kątem ich zgodności i zbliżania się do powszechnie dziś uznawanego kryterium naukowości.

Przymiotnik „naukowy” w odniesieniu do tekstów schyłku XVIII i pierwszej połowy XIX wieku wymaga dodatkowego komentarza. Współcześnie rozumiemy go jako „obiektywny”, „jasny”, osiągnięty metodami uznanymi przez środowisko naukowe, niesprzeczny wewnętrznie, a także racjonalny. Konieczność stosowania z góry ustalonych reguł uważana jest potocznie za warunek naukowości, choć nie do końca jest on koniecznym, zwłaszcza w humanistyce. Stosowanie zawsze i wszędzie jednakowej techniki badawczej w naukach ścisłych eliminuje z analizy pożądany w humanistyce indywidualizm, oryginalność i samodzielność oceny⁴⁷. Jak wspomniano, kryteria naukowe mają charakter zmienny historycznie, co koliduje z tezą o obiektywizmie nauki i nie ułatwia jej definiowania. Wracając do historycznej konotacji samego słowa i jego stosowania dwieście lat temu, przytoczę egzemplifikację źródłową. Rzeczownik „nauka” przez ludzi epoki oświecenia używany był często w liczbie mnogiej, jako „nauki” np. „nauki katechizmowe”, „nauki moralne”, ale też w znaczeniu umiejętności. Jak pisał Henryk Hinz, „sens pojęcia «nauka» w rozumieniu współczesnym oddawano w XVIII-wiecznej polszczyźnie wyrazem «umiejętność» (łac. *scientia*). Zakres zaś znaczeniowy słowa «nauka» zbliżony był do dzisiejszego «nauczania»”⁴⁸, np. „nauka wymowy”. Utożsamiano wówczas dziś potocznie rozumianą naukę z samym „oświeceniem” (pojętym szeroko jako proces kształcenia), „postępem wiedzy”. Słowo „nauka” miało bardziej utylitarny i praktyczny charakter, a mniej teoretyczny, spekulatywny, niż niejednokrotnie przypuszczamy. Za bezsprzeczne uznajemy to, że zbyt mało wiemy o jego konotacjach źródłowych, które objaśniałyby ówczesne jego rozumienie i powiązania frazeologiczne⁴⁹.

47 R. Manteuffel, *Wiedza naukowa i zdroworozsądkowa*, w: *Nauka w kulturze ogólnej...*, op. cit., s. 136.

48 H. Hinz, *Nauka*, w: *Słownik literatury polskiego oświecenia*, red. T. Kostkiewiczowa, wyd. 4, Wrocław 2006, s. 310–311: „[...] Jednym z elementów konstytuujących umysłowość oświeceniową w Polsce stał się taki właśnie sposób wartościowania nauki jako dziedziny aktywności poznawczej człowieka, sposób, który w zasadzie trwa w kulturze europejskiej do czasów współczesnych”. Konotacje źródłowe przymiotnika „naukowy” dostrzegła Irena Stasiewicz-Jasiukowa, ale nie rozwinęła zagadnienia szerzej, zob. *Encyklopedia uniwersalna Księcia Biskupa Warmińskiego i jej rola w edukacji obywatelskiej czasów stanisławowskich*, Warszawa 1994, s. 145–146, 183–185. Publikacja ta poświęcona jest dziełu, którego redaktorem i częściowo autorem był ks. Ignacy Krasicki. Część artykułów redagował do druku Krzysztof Hilary Szembek.

49 F. Pełowski, *Słownictwo i frazeologia polskiej publicystyki okresu oświecenia i romantyzmu*, Warszawa 1961. Wydawnictwo to, jako tom drugi serii „Historia i teoria literatury”, w ogóle nie odnotowuje słowa „nauka”.

Nauką zwano też „wytrobienie umysłu”, „oświecanie się lub kogoś”, a „książka naukowa” – w rozumieniu ludzi tamtych czasów – to często „książka uczona” lub „książka ku oświeceniu służąca”. Przymiotnik „naukowy” równoznaczny byłby z ówczesnym „uczony”.

* * *

Określając ramy chronologiczne rozważań, wymagane będzie przyjęcie terminu „późne oświecenie” w kontekście wiedzy o książce i publikacji naukowej. W badaniach Anny Żbikowskiej-Migoń okres pierwszej połowy XIX wieku został potraktowany wycinkowo, jako wspomniane „oświecenie postaniśławowskie”. Autorka nie zajmowała się publikacjami późniejszymi niż lata 20. XIX wieku. W odróżnieniu od zwiastunów danej formacji światopoglądowo-filozoficzno-literackiej, wyznaczenie jej zakończenia jest bardziej skomplikowane. W wypadku oświecenia za początkowe przejawy uważa się recepcję prądów racjonalistycznych, myśli Kartezjusza, następnie empiryzmu i sensualizmu, w dalszej kolejności światopoglądów: deistycznego czy materialistycznego. W Polsce była to połowa XVIII wieku z oczywistą tolerancją dla sztywno rozumianych dat. Jednym z wyznaczników epoki było – oprócz pojęcia postępu – pojęcie nauki, której autorytet stale rósł⁵⁰. Brak ustalenia cezury zamykającej okres oddziaływania paradygmatu oświecenia jako formacji filozoficzno-kulturowej oraz idei oświeceniowych nie znalazł wystarczającego opracowania w literaturze przedmiotu, nawet przy uwzględnieniu niewielkich objętościowo książek Jerzego Wojtowicza i Tomasza Kizwaltera oraz obszernego, polemicznego studium Ryszarda Przybylskiego⁵¹. Problem stratyfikacji oświecenia zajmował Zdzisława Libere,

50 J. Maciejewski, *Oświecenie polskie. Początek formacji, jej stratyfikacja i przebieg procesu historyczno-literackiego*, w: *Problemy literatury polskiej okresu Oświecenia. Seria II*, red. Z. Goliński, Wrocław 1977, s. 25; idem, *Wprowadzenie*, w: *Oświecenie*, cz. 1, red. A. Skoczek, Kraków – Bochnia 2006 (*Historia literatury polskiej w dziesięciu tomach*; t. 4), s. 7–60. Wybór głównych propozycji periodyzacyjnych w polskiej historiografii literatur – zob. *Oświecenie*, wyb. I. Łossowska, E. Wichrowska, Warszawa 2001 (Materiały do Ćwiczeń – Uniwersytet Warszawski. Wydział Polonistyki. Seria 2, Opracowania), s. 6–30. Rozdział *Koncepcje periodyzacyjne* przytacza opinie Tadeusza Mikulskiego, Juliusza Nowaka-Dłużewskiego, Zdzisława Libery, Piotra Żbikowskiego.

51 J. Wojtowicz, *Późne Oświecenie w Europie (wybrane zagadnienia w okresie 1763–1789)*, Toruń 1991. W pracy tej w niewielkim stopniu poruszone są sprawy polskie. Zob. też: T. Kizwalter, *Kryzys Oświecenia a początki konserwatyzmu polskiego*, Warszawa 1987. Autor rozważa tam symptomy ewolucji myśli politycznej od oświecenia do początków konserwatyzmu. Ryszard Przybylski w pracy *Klasycyzm, czyli prawdziwy koniec Królestwa Polskiego* (Gdańsk 1996, s. 343–344n.) uważał, że datą końcową klasycyzmu i oświecenia powinien być rok 1812 – zwołanie Konfederacji Narodu Polskiego pod dyktando Napoleona, co zdaniem autora świadczyło o uwiądnięciu myśli własnej i zaniku sił żywotnych w pokoleniu oświeconych. Zob. T. Kostkiewiczowa, *Oświecenie. Próg naszej współczesności*, Warszawa 1994.

Krzysztofa Dmitruka czy Stanisława Roszaka⁵². Według najczęściej przyjmowanej stratyfikacji epoki, tzw. oświecenie postanisławowskie można uznać za późne. Jerzy Snopek proponował jako datę końcową rok 1815⁵³. Warto przypomnieć pogląd Janusza Maciejewskiego, że ze względu na niezdecydowanie badaczy w wyborze kategorii służących wewnętrznemu uporządkowaniu różnorodności formacji oświeceniowej, trzeba zrezygnować z jednopłaszczyznowej klasyfikacji zjawisk dlań typowych⁵⁴. To u schyłku oświecenia polskiego, znacznie opóźnionego w stosunku do pierwowzoru europejskiego, przyjęto standard dzieł, które określamy w historii wiedzy ludzkiej mianem „naukowych”. Używanie, w odniesieniu do dzieł powstałych przed epoką oświecenia jako formacją filozoficzno-kulturową, terminów „prenaukowe” czy „protonaukowe”, nie oznacza niskiej ich rangi w rozwoju nauki i kumulacji wiedzy ani tego, że aktywność intelektualna w czasach wcześniejszych nie miała znamion naukowości zbliżających się do współczesnego ich rozumienia. Wypracowane i obowiązujące w epoce oświecenia europejskiego wzorce krytycyzmu i „unaukowienia” rozważań, podawanie źródeł informacji, co owocowało tworzeniem aparatu krytycznego, oddziaływały u nas później – w końcu XVIII i początkach XIX stulecia. U schyłku XVIII wieku nastąpiło uznanie owego „wzorca naukowości” za pożądany i rozpoczęło się jego stopniowe upowszechnienie. Wpłynęło to z kolei na wzrost liczby dzieł i poruszanych w nich zagadnień, przekształciło życie intelektualne na tyle, że wytyczne pisarstwa ówczesnego uchodzącego za naukowe zdobywały stopniowe uznanie i zyskiwały wymiar uniwersalny, tworząc wzorzec. Powstanie wzorca czy, może poprawniej, kanonu nie oznaczało, że gremialnie go respektowano⁵⁵. Dążenie do ideału uważane było za chwalebne, lecz tylko przez nielicznych uznawane jako konieczność.

O rozciągłości w czasie tworzenia się wzorców publikacji naukowych i dyskusji temu towarzyszącej świadczą losy zawodowe i naukowe poszczególnych

52 Z. Libera, *Główne problemy kultury i literatury polskiego Oświecenia w świetle ostatnich badań*, w: *Nauka o literaturze: prace na V Międzynarodowy Kongres Słowistów w Sofii 1963*, Warszawa 1963, s. 64 (Z polskich studiów slawistycznych, seria II). Także w ostatnich latach: K. M. Dmitruk, *Oświecenie – konteksty zmiany kulturowej*, „Wiek Oświecenia” 2001, t. 17, s. 58–63; S. Roszak, *Historyk kultury na rozdrożu, czyli w poszukiwaniu oświecenia*, „Wiek Oświecenia” 2005, t. 21, s. 19–204.

53 J. Snopek, *Oświecenie. Szkic do portretu epoki*, Warszawa 1999, s. 14.

54 J. Maciejewski, op. cit., s. 45, 126. Czytamy tu o reliktach oświecenia, trwających głęboko w XIX wieku, które zresztą utrwalił upadek państwa.

55 Przykładem niech będzie Feliks Bentkowski, który sam swojej pracy *Historia literatury polskiej*, Warszawa – Wilno 1814 (t. 1 – <http://cyfrowa.chbp.chelm.pl/publication/10422>, t. 2 – <http://pbc.biaman.pl/publication/24826> [29.12.2016]) nie uważał za historię, a za przygotowawczą pracę bibliograficzną, i tak też była przez wielu odbierana. Zob. J. Korpała, *Dzieje drugiej edycji «Historii literatury polskiej» Bentkowskiego*, Kraków 1929, s. 7 (odbitka z: „Silva Rerum” 1928, t. 4, z. 6–9, s. 100–110).

intelektualistów polskiego oświecenia, formułujących podstawowe dyrektywy danej dyscypliny (np. historiografii). Warto zauważyć, że wielu luminarzy czasów stanisławowskich – Adam Naruszewicz, Ignacy Włodek czy nieco dłużej aktywny Hugo Kołłątaj – czeka dotąd na pełną biografię naukową. Do ich zaleceń w kwestii znajomości czy edycji źródeł lub konstrukcji dzieła naukowego odwoływano się jeszcze w latach 40. XIX wieku, choć ich nie w pełni przestrzegano (jak w edycjach Edwarda Raczyńskiego czy Józefa Ignacego Kraszewskiego)⁵⁶. Problem naukowo pojętej dyplomatyki, źródłoznawstwa i edytorstwa książki naukowej, w tym i źródeł historycznych, wymaga osobnego omówienia w innym miejscu, choć zasygnalizowali go autorzy prac o Joachimie Lelewelu, a odnośnie tworzenia reguł naukowych – Jerzy Michalski⁵⁷.

Możliwe do przyjęcia daty, proponowane jako „zakończenie” epoki oświecenia w Polsce (rok 1815, 1822 lub 1830), nie odzwierciedlają cezur dla zjawisk z pogranicza historii nauki i uosabiających ją publikacji, jak też dla historii historiografii i dziejów książki. Są dość sztucznym przeniesieniem zjawisk historyczno-literackich w dziedzinę życia intelektualno-naukowego, w którym widać nasilający się wpływ towarzystw naukowych, kręgów korespondencyjnych magnaterii i elity intelektualnej (Ignacego i Stanisława Kostki Potockich, Józefa Maksymiliana Ossolińskiego, Jana Śniadeckiego, Hugona Kołłątaja, Tadeusza Czackiego) czy wreszcie takich procesów, jak tworzenie się na ziemiach polskich inteligencji⁵⁸. Przykładem niech będzie twórczość Ignacego Lubicz-Czerwińskiego, galicyjskiego historyka-kompilatora, wcielającego poglądy oświecenia w latach 20. XIX wieku⁵⁹, czy bardziej znanych – Feliksa Bentkowskiego,

56 A. Mężyński, *Czy istniał mecenat wydawniczy wobec książki naukowej w XIX w.*, w: *Bibliografia dyscypliną integrująca: studia ofiarowane profesor Barbarze Bieńkowskiej*, red. M. Mlekicka, Warszawa 1993, s. 82–84 (Z Badań nad Polskimi Księgozbiorami Historycznymi: studia i materiały, tom specjalny); idem, *Mecenat nad publikacjami naukowymi w XIX wieku*, w: *Z dziejów mecenatu kulturalnego w Polsce: studia*, pod red. J. Kosteckiego, Warszawa 1999, s. 151.

57 J. Michalski, *Kodeks dyplomatyczny polski. Z dziejów polskiego życia naukowego w dobie międzypowstaniowej*, cz. 1, „Kwartalnik Historyczny” 2001, z. 2, s. 43–82 – <http://rcin.org.pl/publication/17130> [30.11.2016]; zob. także idem, *Warunki rozwoju nauki polskiej*, w: *Historia nauki polskiej*, red. B. Suchodolski, t. 3: 1795–1862, Wrocław 1977.

58 W. Jurkiewicz, *Korespondencja elit Polski stanisławowskiej. Analiza wybranych kręgów korespondencyjnych*, Bydgoszcz 1992, s. 99–111; M. Janowski, *Narodziny inteligencji (1795–1831)*, w: *Dzieje inteligencji polskiej do roku 1918*, red. J. Jedlicki, t. 1, Warszawa 2008, passim. Zob. także inne prace tego autora. Na ograniczony odbiór książki (nie tylko naukowej, ale wręcz każdej) w zasadzie tylko do kręgu ludzi wykształconych, elit kulturalnych i wydawców wskazywała Elżbieta Słodkowska, powołując się na wspomnienia bohatera swojej pracy, zob. *Działalność wydawnicza Franciszka Salezego Dmochowskiego 1820–1871. Studium monograficzne*, Warszawa 1970, s. 13.

59 I. Lubicz-Czerwiński, *Rys dziejów kultury i oświecenia narodu polskiego od wieku X do końca wieku XVII w dwóch częściach*, Przemyśl 1816 – www.dbc.wroc.pl/publication/9673 [30.11.2016].

Ignacego Daniłowicza, Jana Wincentego Bandtkie Stężyńskiego, Wacława Aleksandra Maciejowskiego, działających w okresie poświeceniowym. Warto zwrócić uwagę na wieloznaczność terminu „oświecenie”, o której piszą cytowani autorzy, i nieco zniuansować jego rozumienie, wydobywając przede wszystkim aspekt intelektualny formacji oświeceniowej oraz rozumienie oświecenia jako konstruktu intelektualno-kulturowego, szerszego niż tylko wymiar historyczno-literacki, tworzącego określoną, racjonalistyczną i scjentystyczną wizję świata⁶⁰.

Argument wzmacniający przyjęty zamysł badawczy stanowią poglądy historyków historiografii i nauki XIX wieku, przesuwających granicę oświecenia jako formacji ideowej, widząc jej przejawy w metodologii wielu nauk po lata 30. (po powstaniu listopadowym, po likwidacji Warszawskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk, uniwersytetów w Warszawie i Wilnie), w działalności różnych redakcji i towarzystw naukowych, stowarzyszeń kulturalnych czy jednostek – samouków, bibliofilów i mecenasów. Można dalej przesuwać „granicę” oświecenia do czasu, gdy nie okrzepła na dobre pełna intuicyjności, pierwiastków folklorystycznych czy psychologizujących historiografia romantyczna, tworząc nową jakość. W okresie romantyzmu nauka, kierując się metodologią wypracowaną w epoce oświecenia, ciągle ją udoskonalała lub przekształcała. Andrzej Wierzbicki, pisząc o historiografii romantycznej, wskazał na jej ścisły związek z filozofią epoki w ówczesnych ujęciach historiozoficznych i naukoznawczych, sugerując istnienie równoległe historiografii postoświeceniowej i prepozytywistycznej, co także wymaga zbadania⁶¹.

Studia nad źródłami przekonują, że w późnym oświeceniu dominował funkcjonalny aspekt uprawiania nauki (jako aktywności służącej szerzeniu oświecenia, utrwalaniu i upowszechnianiu idei i osiągnięć wiedzy ludzkiej), a wyodrębnienie się samodzielnej refleksji nad nauką dopiero raczkowało.

* * *

60 F. Bentkowski, *Co jest oświata, i jaki naród oświeconym nazwać można. Rzecz czytana na publicznym królewsko-warszawskiego Uniwersytetu posiedzeniu przez Feliksa Bentkowskiego, profesora historii, Dziekana Wydziału Nauk i Sztuk Pięknych*, w: *Posiedzenia Publiczne Uniwersytetu Królewsko-Warszawskiego na obchód założenia jego przy rozpoczęciu nowego kursu nauk odbyte dnia 5 października 1818 w Warszawie*, [Warszawa 1818], s. 31–44 – <http://ebuw.uw.edu.pl/publication/268341> [30.11.2016].

61 A. Wierzbicki, *Historiografia polska doby romantyzmu*, Wrocław 1999, s. 6.

Być może należy podążać drogą badania mitów, co do której Jerzy Topolski napisał, że odznacza się przydatnością w „rozważaniach na temat wiedzy ludzkiej i nauki”⁶². Jan Pomorski i Jaromir Jeszke wskazali na fakt, że analiza między tym, co „naukowe” a tym, co „kulturowe” jest w istocie nie do przeprowadzenia, gdyż wzięwszy pod uwagę interesujący ich problem tzw. mitu w historiografii, autorzy ci rozpatrują samą historiografię jako zaspokajanie potrzeb określonych środowisk (np. narodowych), ulegającą naciskom, będącą obrazem aspiracji, kompleksów, frustracji, marzeń czy uczuć osób ją uprawiających⁶³.

Czy pojęcie mitu w historiografii nauki, a tym samym relacji pomiędzy nim a rolą publikacji naukowej w oświeceniu, jest przydatne w dalszych rozważaniach? Czy ludzie tamtej epoki w jakimś stopniu mitologizowali stojące przed nimi zadania w tym zakresie? Rozumiem tu mit jako przekonanie polegające na nieweryfikowalnym przeświadczeniu czy wyobrażeniu społecznym, wpływające na obraz świata i znajdujące odbicie w świadomości badaczy czy autorów wypowiedzi⁶⁴.

„Mitologizację”, jeśli miała miejsce, odnieść można do samego określenia „naukowy”, jeśli wziąć pod uwagę takie cechy mitu, jak „zakorzeniony sposób pojmowania świata”, „unieruchomienie”, „sakralizacja wiedzy” i zanik procesów falsyfikacji twierdzeń. W tym sensie dzieje publikacji naukowej w okresie oświecenia i postoświeceniowym wywieść można wprost od pewnego naukowego mitu historiograficznego, który swój początek miał u schyłku XVIII i w XIX wieku. Mitu, który określiłabym jako przekonanie o naukowości ówczesnej XIX-wiecznej refleksji intelektualnej. Podobne komentarze do rozwoju nauki wyraził filozof i socjolog niemiecki Wolf Lepenies (ur. 1941), podając wiele przykładów na to, że nauka w XIX wieku była jeszcze w wielu dziedzinach nieodległa od literatury, a jej scjentyistyczny obraz jest wytworem naszych wyobrażeń⁶⁵. Uwagi Lepeniesa skłaniają do podkreślenia związku pomiędzy zjawiskami europejskimi i polskimi, jeżeli chodzi o „powinowactwa” literatury i nauki. Informacyjny, ale pseudonaukowy lub blisko związany z literaturą piękną charakter treściowy dzieł określały

62 J. Topolski, *Jak się pisze i rozumie historię*, wyd. 3, Poznań 2008, rozdział *Rodzaje mitów w historiografii*, paragraf *Pojęcie mitu w narracji historycznej*, s. 169.

63 J. Jeszke, *Mity polskiej historiografii nauki*, Warszawa 2007. Wcześniej zob. A. F. Grabski, *Czy historiografię można uwolnić od mitów?*, „Przegląd Humanistyczny” 1996, t. 40, nr 1, s. 1–17.

64 G. Markiewicz, *Rozważania wstępne nad pojęciem mitu historycznego*, w: *Polskie mity polityczne XIX–XX wieku*, red. W. Wrzeński, Wrocław 1994, s. 26.

65 Socjologia, imitując nauki przyrodnicze, schodziła na manowce nauki w ogóle, zob. W. Lepenies, *Walka nauki z literaturą*, w: *Niebezpieczne powinowactwa z wyboru. Eseje na temat historii nauki*, przeł. A. Zeidler-Janiszewska, Warszawa 1996, s. 56–69. Znamienny jest tu casus upadku zapowiadającej się na wielką karierę Louisa Leclerca Buffona, przyrodnika francuskiego, który był autorytetem dla Stanisława Staszica. Dziś Buffona umieszcza się raczej w kategorii literatów piszących o przyrodzie, a nie uczonych.

zarazem ich formę, szatę graficzną, format, sposób upowszechniania zawartej w nich wiedzy i ich sposób wykorzystania. Przykładem niech będą *Śpiewy historyczne* Juliana Ursyna Niemcewicza w warstwie historiograficznej mające charakter popularnonaukowy, jednak ze względu na formę – nie⁶⁶. W trakcie dalszych rozważań odniesienie się do powyżej sformułowanych problemów może okazać się niezbędne, choć miejsce na ich rozwinięcie nastąpi w dalszej perspektywie.

Gdyby problem naukowego mitu historiograficznego rozpatrywać głębiej, jego istoty na ziemiach polskich i w polskim życiu umysłowym doszukiwałabym się przede wszystkim w narzuceniu przez ówczesne elity intelektualne nauce (a tym samym i publikacji naukowej) roli panaceum na problemy polityczne, ideologiczne i społeczne (utrata własnego państwa, walka o zachowanie tradycji, języka itp.). Nauka występowała w tej roli przez cały wiek XIX i początek XX (na co wskazała Barbara Bieńkowska⁶⁷ i Jaromir Jeszke). W późnym oświeceniu były obecne i inne mity znajdujące się na styku twórczo uprawianej nauki i wyobraźni społecznej – jak mit modernizacyjny, mit kumulatywnego postępu⁶⁸.

Oświecenie (nawet późne) samo w sobie było formacją walczącą z mitami tworzącymi wspólnotę, np. z mitem pochodzenia szlachty polskiej od Sarmatów. Do mitologizacji refleksji i „mitogenności” odwołał się Jerzy Topolski, analizując związek uczonego, historyka czy badacza z własnym środowiskiem zawodowym lub kulturowym, uleganiu przez uczonych zapotrzebowaniu na taki, a nie inny obraz przeszłości narodowej. Jeszke postąpił krok dalej, identyfikując historiografię nauki z określonym typem nacjonalizmu lub etnocentryzmu, przytaczając zakazy, z jakimi spotykał się Stanisław Bystron w latach 30. XX wieku, by nie poruszać określonych tematów⁶⁹. Opinie Topolskiego, Jeszkego i innych autorów⁷⁰, odwołując się do kulturoznawczej koncepcji historiografii nauki, tworzyłyby przestrzeń rozważań, w której umiejscowić można następujące zjawiska: postulowany ówczesnie ideał wiedzy i nauki, standard badań, wzorzec lub model publikacji naukowych i stosowaną przy ich powstawaniu metodologię.

66 M. Witkowski, *W kręgu „Śpiewów historycznych” Juliana Ursyna Niemcewicza*, Poznań 1979.

67 B. Bieńkowska (przy współpr. E. Maruszak), *Książka na przestrzeni dziejów*, Warszawa 2005, s. 182. Autorka zwróciła uwagę na obciążenie książki rolą nośnika idei niepodległościowych i politycznych.

68 Z. Krasnodębski, *Upadek idei postępu*, Warszawa 1991, s. 65.

69 J. Jeszke, op. cit., s. 14, 35. Autor przytacza dywagacje dotyczące problemu mitu i jego stosunku do nauki (s. 27). Zob. też: S. Andreski [S. Andrzejewski], *Czarnoksiężstwo w naukach społecznych*, przekł. S. Andreski, J. Sowa, Warszawa 2002, s. 47.

70 J. Topolski, *Jak się pisze...*, op. cit., s. 222–228; J. Jedlicki, *Stereotyp Zachodu w Polsce porzbirowej*, w: *Mity i stereotypy w dziejach Polski*, red. J. Tazbir, Warszawa 1991, s. 99–124.

Jaromir Jeszke, streszczając wielość różnych dyscyplin (filozofii, socjologii i antropologii wiedzy, historii kultury etc.) na temat mitologizacji nauki, stosunkowo mało miejsca poświęcił poznaniu historycznemu, choć uwzględnił opinie Topolskiego. Jest to dodatkowym uzasadnieniem podjęcia niniejszego tematu – wzorca publikacji naukowej – na gruncie metodologii historycznej. Zwłaszcza, że to właśnie poznanie historyczne i jego społeczne upowszechnianie miało istotny wpływ na pozostałe nauki w XIX wieku – w tym bibliologię, socjologię, historię literatury i inne. Reasumując powyższe uwagi, nieodłączność mitów od nauki tworzy nowy sposób podejścia do tematu, umożliwiający połączenie historii książki naukowej w epoce późnego oświecenia i XIX wieku z historią nauki, dziejami kultury, a także z bibliologią i antropologią wiedzy.

Co więcej, niezbyt często podkreślano związek problematyki książki naukowej z pierwocinami krytyki naukowej, a jest on istotny. Wskazywano na dysproporcję krytyki w stosunku do jej literackiej odpowiedniczki. Anna Żbikowska-Migoń zauważyła: „Brak sądów wartościujących i jałowość polskiej krytyki naukowej wypływa bowiem z powszechnego przekonania, utożsamiającego negatywną ocenę dzieła z obrazą i poniżeniem godności jego autora”⁷¹. Toteż nie dziwi fakt, że dopiero w początkach XIX wieku Warszawskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk podjęło praktykę, niestety z miernym skutkiem – nie tylko na łamach „Roczników WTPN”, ale i w dyskusji – niechętnego odnoszenia się do recenzowania innych, powołując się na statut. Żbikowska-Migoń wykazała, że „miejsce recenzji sprawozdawczych, bez wartościowania i ocen, zajmują recenzje merytoryczne, będące cennym świadectwem stanu wiedzy i recepcji książki naukowej”.

Biorąc pod uwagę powyższe rozważania, widzę możliwość uzupełnienia, a także urzeczywistnienia leżącej w studiach Anny Żbikowskiej-Migoń inspiracji. Ze zrozumiałych względów cytowana autorka pominęła oglądem piśmiennictwo z końca lat 30. XIX wieku i późniejsze, zwłaszcza korespondencję, pamiętniki, przedmowy i wstępy do licznych wznowień dzieł oświeceniowych – polskich i obcych, będących doskonałym przykładem rozwoju refleksji nad publikacjami naukowymi, wznowień ukazujących się w połowie XIX wieku nakładem różnych oficyn wydawniczych, a także samoistnych prac autorów działających już w rzeczywistości nie tyle porobiorowej, co raczej pooświeceniowej. Stwarza to możliwość uzupełnienia, rozwinięcia i kontynuacji ważnej, zapoczątkowanej przez Annę Żbikowską-Migoń, problematyki książki naukowej w pierwszej połowie XIX wieku.

71 A. Żbikowska-Migoń, *Książka naukowa w kulturze...*, op. cit., s. 90.

MARTYNA DESZCZYŃSKA**Thoughts on the model of scholarly publications in Polish intellectual culture from the late Enlightenment to the 1860s: research proposal**

This article is the outline of a research project. The author looks at the definition of 'intellectual culture' in the context of the history of ideas and scholarship, and of the history of books. She makes reference to intellectual history as practised by Anglo-American, French, German and also Polish scholars (F. Znaniecki, J. Kubin). She goes on to discuss how the concept of scholarly publication was understood by late Enlightenment figures and the current state of research into scholarly publications of the Enlightenment (A. Żbikowska-Migoń, I. Jarosz-Rapacka or B. Mazurkowa). She looks at the question of publication typology assumed by Polish authors (A. Żbikowska-Migoń, K. Migoń, L. Marszałek), indicating that there has been insufficient study of the first half of the 19th century, the time of emergence of the intelligentsia and of the methods used by contemporary scholars. The key issue will be to identify from the sources a set of directives regarding a postulated model for various types of scholarly publications, from the end of the Enlightenment until the 1860s. The lack of a clear boundary between scholarship and literature in the first half of the 19th century (W. Lepeń, B. Latour) and the influence of myth (J. Jęszke) on historiography are also questions that will be taken into consideration in this project.